

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 poł.

Dziś:	Franciszka Seranic. W.	Wschód słońca o godzinie 5-jej minut 41	Wschód księżycy o godzinie 7 minut 45 w.	Poniedziałek:	Brigitty Wdowy.
Piątek:	Placyda i Donata MM.	Zachód 6-jej 1	Zachód 0 w.	Wtorek:	Bogdana Opata.
Sobota:	Brunona W.	Długość dnia godzin 12 20	Wysokość wodyna Wiśle st. 1 o. 11 (st. 1 o. 10)	Środa:	Franciszka Borg M.
Niedziela:	Marka P.	Ubyło 4 23	Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 72.	Czwartek:	Placydy P.

Redakcja. Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 2/251, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Harasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorządne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Bratysława, jutro Zaslawa.
Zgromadzenia: Sesja obrachunkowa zgromadzenia ślusarzy, puzkarzy i ostrogarzy. (Sala wydziału administracyjnego w magistracie—5 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału ochrony Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5½ po południu.) — Sesja półroczna zgromadzenia nożowników. (Lokal starszego zgromadzenia, Pieszka, 1—6 wieczorem.) — Posiedzenie członków pierwszej stajki komisji teorii ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Bagatela, 3—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 16—od 10-jej zrana do 4-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-jej zrana do 8-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów i rzeźb. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy Świat № 27—od 10-jej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękoźmielnego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, w niedzielę zaś i święta od 12—4-jej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-jej zrana do 4-jej po południu, w niedzielę zaś i święta od 12—4-jej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wilejskiej № 18, dom hr. Braniczkiego—od 10-jej zrana do 6-jej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-jej zrana do 6-jej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego. (Gmach rezerwy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-jej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20, w niedzielę i święta kop. 15; wychowawcy zakładów naukowych kop. 10.)

Wycieczki: Drugi dzień jesiennych wycieczek konnych. (Pole Mokotowskie—2 po południu.)

Teatry: Wielki dziś opera Donizetti'ego „Lucja z Lamermooru”: panie F. Saville i Marszałkowska; pp. Broggi-Muttini, Gianni-Grifoni (pierwszy występ), Kwieciński, Morlacci i Sillich, oraz divertissement Grassi'ego „Zabawa dziecięca”; jutro opera Mascagni'ego „Rycerskość wieśniacza” (występ pani Dąbrowskiej i p. Czernieckiego), oraz opera Leoncavalla „Pajace” (występ pani Konarskiej); pp. Giraud, Giraldoni'ego i Broggi-Muttini'ego; — Rozmaitości: dziś sztuka Emilia de Girardin'a „Wina kobiety”: panie Barszczewska, Marczelówna i Janina Rotterówna; pp. Nowicki i Ładnowski, oraz krotowidła Jordana „Pierwszy pacjent”: panie Czakówna i Gilska; pp. Grzywiński, Szymanowski, Wojdałowicz i Wolski; jutro dramat Jasieńczyka „Lena”; — Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś operetka Lecocq'a „Ali-Baba”: panie Banmanowa, Czosnowska, Engelke, Manowska i Święcka; pp. Dybiński, Jagielski, Kulesza, Misiewicz, Makowiecki, Morozowicz, Rutkowski, Rzeźnik i Turczyński; jutro operetka Koschata „Piosenki tyrolskie” (wystę panny Czosnowskiej) oraz krotowidła Brandon-Thomasa „Ciotka Karola”. (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowiełka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-jej zrana do 1-jej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-jej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-jej w południu.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombarda do rozdania za zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 17009 rs. 25 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-jej przed południem; prolongata walerów od 9—10-jej zrana, wykupy zaś od 9-jej zrana do 2-jej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich, w ciągu doby od godziny 12-jej w południe dnia 2-go października do tej samej godziny dnia 3-go października, do szpitala na Pradze przybyli dwaj nowi chorzy, jeden z Warszawy z ul. Przemysłowej nr. 31 i jeden z Saskiej Kępy, pozostało chorych 5; w szpitalu żydowskim pozostał chory 1. Razem więc z d. 3-go października pozostało chorych 6, kiedy z dnia poprzedniego pozostało ich 4.

Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwniku* sprawozdania z przebiegu epidemii cholery w guberniach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 31-y października w powiecie kutnowskim zachorowało osób 19, zmarło 5, pozostało chorych 14. W obrębie gubernji kaliskiej w dniach od 25-go i 27-go września zachorowało osób 11, wyzdrowiało 9, zmarło 4, pozostało chorych 12. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 28 i 29-y września zachorowało osób 10, wyzdrowiało 8, zmarło — pozostało chorych 10. W obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 29-y września zachorowało osób 3, wyzdrowiały 2, pozostało chorych 14. W obrębie gubernji radomskiej w ciągu dni od 27-go do 29-go września zachorowało osób 2, wyzdrowiały 3, zmarły 2, chorych więcej nie pozostało.

Z posesji nr. 2611A/2623/65 przy ulicy Dobrej pod budowę Nowego Zjazdu ówczesni właściciele odstąpili część gruntów, zostawiając tylko w swem posiadaniu kawałek ziemi, na którym stoi budynek, mający służyć na pomieszczenie pomp do zaopatrzenia w wodę łaźni na powyższej posesji istniejącej, co hypotecznie zawarowanem zostało. Budynek obecnie znalazł się przy bulwarku wiślańskim i przedstawia szpetny widok, zarząd miejski chciałby więc go usunąć. Ponieważ prawo utrzymywania budynku przysługuje właścicielowi pomienionej posesji, magistrat zatem wchodzi obecnie w porozumienie z obecnym właścicielem co do nabycia budynku dobrowolnie, a w razie przeciwnym postara się o wywłaszczenie.

Z prawej strony mostu miejskiego, licząc od Nowego Zjazdu, zaczęto układać rury wodociągowe. Miejsca robót są dla ruchu kołowego zamknięte.

Przy budowie kolektora bielańskiego zastosowano w swoim czasie konstrukcję tego rodzaju, że przy wylocie urządzono zasuwę (szyber dużych wymiarów), której przeznaczenie dotąd wprawdzie nie było użytkowane, lecz w przyszłości, gdyby utworzone zostały pola irygacyjne, ta droga skierowane być mają ścieki. Obecnie grono kapitalistów miejscowych, którzy powzięli zamiar przetrzawania tych ścieków na nawóz, zwraca się z podaniem o próbnę puszczenie wód przez tę zasuwę. Próba ta ma na celu zbadanie zawartości ścieków pod względem chemicznym i bakterjologicznym, odbędzie się zaś prawdopodobnie jednocześnie z zwykłymi, miesięcznymi badaniami nad biegiem wód w kanałach i kolektorze.

Koszta budowy okazałego wejścia dla zwiedzających kanały, na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, wyniosą około 5,000 rs. Na miejscu widocznem wmurowana też ma być płyta kamienna z odpowiedniami napisami i datami.

Zarząd gminy żydowskiej upoważnionym został przez władzę kilkanaście lat temu do zbierania dobrowolnych ofiar na utrzymanie warsztatów rzemieślniczych dla młodzieży żydowskiej. Warsztaty te z czasem znacznie się rozwinęły, obecnie podzielono je na 9 kategorii, w których pod kierunkiem nauczycieli uczą się dzieci ubogich rodziców rzemiosł: szewstwa, krawiectwa, ślusarstwa, blacharstwa, szczerkarstwa, tkactwa, stolarstwa i rymarstwa, z nauki korzystało w roku przeszłym około 200 dzieci. Ponieważ głównym źródłem utrzymania warsztatów są dobrowolne ofiary, a te nie są zupełnie pewne i jednostajne, utrzymanie zaś warsztatów kosztuje około 6-tu tysięcy rubli rocznie, zatem zarząd gminy uważał za stosowne wystąpić z projektem, ażeby na ten cel przeznaczoną była stała zapomoga z funduszu podatku etatowego w wysokości paru tysięcy rubli rocznie i żeby wydatek ten wprowadzonym był do budżetu zarządu gminy. Przedstawienie zostało przyjęte przychylnie, a na wprowadzenie go w czyn będzie wyjednaną decyzją władzy.

W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy wice-prokurator izby sądowej rz. r. st. Stepanow z Krymu i szambelan Władysław hr. Wielopolski ze Spaly; wyjechał do Prużan prezes komitetu budowy koszar wojskowych generał-major Szuld.

Z teatru i muzyki.
 * (St. Ciech.) Jakkolwiek w dziedzinie arcyzmu muzycznego działalność kobieca chlubić się może obfitym szeregiem imion, jaśniejących niezwykle potęgą w zapanowaniu nad olbrzymimi wymaganiami współczesnej techniki wirtuozowej, to jednakże praca na polu kompozytorskim należy jeszcze do wyjątków, nader rzadko przedstawiających poważniejsze rezultaty.

Z tego powodu ukazanie się wczoraj na estradzie koncertowej panny Heleny Krzyżanowskiej, która wystąpiła w podwójnej roli, mianowicie fortepianistki i kompozytorki, wzbudziło niezwykle zainteresowanie.

Szczerze też wyznać musimy, że na wczorajszym popisie nad nieposłedniej miary solistką wzięła górę autorka szeregu utworów fortepianowych, wykonanych, rzecz naturalna, z prawdziwą maestrią.

Zarówno „Sonata” (pierwsze *allegro* D minor), jak i „Romans”, „Walcyk” oraz dodany nad program *drobiazg*, „à la Gavotte”, ujawniają w pannie Krzyżanowskiej niezwykłą umiejętność władania językiem muzycznym, który przyjmuje w tych utworach formy plastyczne, okraszane poczuciem miary, dalekie od wszelkiej przesady. Jest to niewątpliwie w literaturze naszej pierwsze imię kobiece, kojarzące się z istotnym arcyzmem w zakresie kompozycji. Zresztą nie ma w tem znowu nic tak dziwnego, gdyż panna Krzyżanowska odbyła studja poważne w konserwatorium paryskim pod kierunkiem profesora Guiraud, wiadomą zaś jest rzeczą, że dobra szkoła przy uzdolnieniu doprowadza do rezultatów nieraz zadziwiających.

W wykonaniu ballady Chopina (As major) również znać było panowanie nad instrumentem w stopniu wysoko już posuniętym. Słowem, panna Helena Krzyżanowska zdołała zyskać uznanie ze wszech miar zasłużone.

Niezwykłym powodzeniem cieszył się wczorajszy występ Artura Argiewicza, który potwierdził w zupełności te echa, jakie dochodziły do nas z wycieczki artystycznej za granicę. Jedenastoletni ten skrzypek w wykonaniu koncertu Beethovena, „Elegji” Ernsta, „Poloneza” (D major) Wieniawskiego, oraz nad program „Pieśni hiszpańskich” Sarasatego, ujawnił w wielu razach talent jakby prawdziwie dojrzalego artysty. Mianowicie traktowanie „adagia” w dziele Beethovena poprosło zdumiewało głębokością i powagą uczucia. Jest to talent fenomenalny, tem więcej zadziwiający, że jedynym dotychczas nauczycielem jego był p. Rozen. Wszelkie wieści o nauce u takiego mistrza, jak Joachim, należą tylko do kategorii *pie desideria*, które bodajby się mogły jaknajrychlej zrealizować.

Co prawda i Joachim gra nieposłednią rolę w produkcji młodzieńczego skrzypka, który w swoich produkcjach solowych posługuje się prześliznym instrumentem, otrzymanym w darze od tego potentata „smyczkowego”.

W części wokalnejszy wczoraj bardzo miły sopran koloraturowy panny Wandy Stajewskiej, która wykonała arję z cieniem z op. „Dinorah” Meyerbeera, oraz zawsze bogaty głos barytonowy p. Landau'a. Żałować należy, że ustawiczne *tremolo* stanowi obecnie cechę ujemną śpiewaka, gdyż traktowanie „Prologu” z op. „Pajace” Leoncavalla wyróżniało się prawdziwie artystyczną deklamacją całości.

Wszyscy wykonawcy cieszyli się wczoraj powodzeniem zasłużonym.

Dziś na scenie teatru Rozmaitości odbędzie się próba czytana z komedji „Paryż pod koniec stulecia”. Obsadę tworzą panie: Rakiewiczowa, Czakówna, Borkowska, Federowiczowa, Grabowiecka, Mirecka,

Gilska, Mroczkówna, oraz pp.: Rapacki, Nowicki, Frenkiel, Wołski i Prażmowski.

* W teatrze Rozmaitości odbywają się obecnie próby z „Poskromienia złośnicy” Szekspira.

W komedji tej, naznaczonej na sobotę, p. Marczełówna odtworzy pierwszy raz postać Katarzyny.

* W operze przygotowują wystawienie „Małego Haydna” Cipolliniego.

Odbywają się również próby z jednoaktowej opery Hummla p. t. „Mara”.

* P. Proniewicza, który powróciwszy do zdrowia, wystąpił wczoraj w „Sztymarze”, powitano oklaskami i darzono niemą w ciągu całego przedstawienia.

Serdecznie oklaskiwano również innych wykonawców cieszącego się coraz większym powodzeniem „Sztymara”, jak panie: Czosnowska, Święcka i Manowska, oraz pp.: Morozowicza, Misiewicz, Rzecznika i Jagielskiego.

Teatr był pełny.

* Operetka Lecocq'a „Ali-Baba” zejdzie po dziejszym przedstawieniu z repertuaru i ukaże się znów na scenie dopiero w r. p.

Rozmiary bowiem sceny teatru Małego, gdzie widowiska operetkowe zostaną wkrótce przeniesione, nie pozwalają na dawanie wystawnego „Ali-Baby”, jak zresztą wielu innych operetek.

= Zjazd koleżeński.

Wszystkie korporacje studentów politechniki w Rydze wyznaczyły sobie spotkanie na d. 13-ty b. m.

Wybór najstosowniejszego miejsca padł na Łódź, jako na miasto fabryczne i posiadające w swych murach znaczną liczbę byłych wychowanków tego zakładu naukowego.

Organizatorowie spodziewają bardzo liczny zjazd, który nosi w języku „burszów” miano „Komersu ludów” (Völkerkommers).

Z Warszawy wybiera się także kilkudziesięciu byłych „Arconów” i „Veletów”.

= Uśmiech fortuny.

Przemysłowiec tutejszy, p. Kl., bawiąc w Londynie nabył bilet na loterję fantową, urządzoną na rzecz wdów i sierot po zmarłych marynarzach.

Los uśmiechnął się warszawiakowi, który wygrał miniaturową łódkę parową, ofiarowaną przez jednego z tamecznych fabrykantów.

Szczęśliwy gracz łódkę ową sprowadza na Wisłę.

= Chybiona pretensja.

Mieszkaniec Szmulowizny, Antonowski, będąc chorym, zasięgał porady u „owczarza”, Zenona Zielńskiego.

Pacjent, ubogi wyrobnik, nie mógł płacić za liczne wizyty i w końcu, czując się coraz gorzej, poszedł na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, przedtem jednak wydał konsyliarzowi pokątnemu kwit na rs. 10.

Owczarz, nie odebrawszy w terminie należności, zaskarżył dłużnika do sądu gminnego.

Ze swojej strony oskarżony, obecnie już rekonwalescent, przyzwawszy świadków, wyjaśnił, iż kwit wydał pod naciskiem znachorowi, który swojemi ziołami i zamówieniami nie tylko mu nie pomógł, lecz wpędził go w gorszą jeszcze chorobę.

Oświadczenie Antonowskiego zostało poparte i przez sąsiadów.

Sąd, na mocy powyższego, pretensję Zielńskiego oddalił.

= Zuchwała kelnerka.

Kelnerka w restauracji „Kupieckiej”, Aleksandra Siemińska, często okazywała nieposłuszeństwo pani swej, Emilji Zakrzewskiej, skutkiem czego kilkakrotnie została za to skarcona, a następnie wydalona ze służby.

Chcąc się za to zemścić, Siemińska przysłała pewnego razu do restauracji i, nie bacząc na licznie zebraną publiczność, dopuściła się awantury, zwyniosła Zakrzewską i bałasowała do tego stopnia i tak długo, iż wielu gości restauracyjnych zakład opuściło.

Sitą musiano wyprowadzić za drzwi kelnerkę.

Sprawa oparła się o sędziego pokoju, gdzie Zakrzewska domagała się surowej kary dla S.

Sędzia pokoju, wobec udowodnienia oskarżenia, skazał Siemińską na 25 rs. grzywnien lub 5 dni aresztu policyjnego.

= Donżuan.

P. Gabrjel Stelmachow z zamiłowaniem uprawiał sport... donżuaneryjny.

Ostatnio p. S. zaskarżony został przed sędziego pokoju 15-go rewiru m. Warszawy przez p. Józefa H., którego żonę S. zażądał około godz. 8-iej wieczorem na rogu ul. Senatorskiej i Miodowej.

Sędzia pokoju skazał p. Gabrjela Stelmachowa na miesiąc aresztu.

= Za nieporządek.

Na mocy protokołu policyjnego, sporządzonego skutkiem rewizji władzy sanitarnej, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej p. Wacława Wodzyńskiego, właściciela enkierni przy ul. Miodowej pod № 21-ym, za nieporządne utrzymywanie piekarni swojej, znajdującej się okok cukierni.

Ponieważ oskarżony W. żadnych dowodów usprawiedliwiających nie złożył, a świadkowie oskarżenie stwierdzili, przeto sędzia pokoju 15-go rewiru m. Warszawy skazał właściciela enkierni na 10 rs. grzywnien lub 2 dni aresztu.

= Kradzieże.

Z mieszkania Wiktorji Krawczykowej pod № 100 przy ul. Czerniakowskiej skradziono z komody, otworzonej dobranym kluczem, pieniądze; poszlakowany o tę kradzież sublokator uciekł. — Antoni Lieder, komisant handlowy, jadąc z Moskwy przez Brześć Litewski, dopiero po przybyciu do Warszawy spostrzegł, iż u podręcznej walizki, którą miał umieszczoną na siatce w wagonie, zamek jest zepsuty; okazało się, iż widocznie podczas snu Liedera, złodziej zoperował walizkę, zabrał bowiem 14 srebrników amerykańskich, 8 złotych łańcuszków i 5 srebrnych papierosnic, we wnętrzu dość grubo wyłacanych; uszkodzony oblicza poniesioną stratę na sumę

około 600 rs. — W przejściu przez Grzybów, ul. Twardą i Ciepłą Michalinie Uścińskiej, żonie dzierżawcy folwarku Korytów, wyciągnięto z kieszeni sukni, przeciętej ostro narzędziem, paczkę, zawierającą 160 rs., a mianowicie 60 jednorublowemi i resztę 10-rublowemi banknotami. — Zamieszkałemu pod № 6-ym przy ul. Szpitalnej Izraelowi Dreherowi, w sali weselnej pod № 35-ym przy ul. Pańskiej, zeskamotowano kosztowną chustkę jedwabną.

= Sprzeniewierzenie.

Między Warszawą a Białymstokiem podróżował już od lat przeszło 15-tu niejaki Wigdor Rejchberg, który załatwiał interesy różnych kupców i przemysłowców, a posiadał nieograniczone zaufanie, przewoził bowiem nieraz znaczne pieniądze.

Widocznie przecież Rejchbergowi sprzykrzyła się ta uczciwość, gdyż obecnie zniknął z powierzonymi pieniędzmi.

Wysokość sprzeniewierzonej sumy dochodzi 4,000 rs., a byłaby znacznie większa, lecz kupiec Apter w ostatniej chwili cofnął się i nie dał Rejchbergowi 3,000 rs.

Oszust działał z planem z góry ułożonym, albowiem miał wówczas wyjednaną pasport zagraniczny, sprzeniewierzenie zaś teraz dopiero wyszło na jaw.

Rejchberg zniknął przed tygodniem, musiał więc już daleko się schronić.

= Ze strachu.

Na szosie grochowskiej, pod Wawrem, rozbiegały się konie, zaprzężone do byczki, którą jechał do Warszawy felczer, Jan Kubowicz.

Pasażer, z obawy o następstwa, wyskoczył tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę, a nadto rozbił głowę.

Konie tymczasem uspokoiły się i bez żadnych złych następstw zostały zatrzymane.

= Z nosaczyny.

Faktor koni, Hersh Baltzer, przed kilku dniami ciężko zanie mógł.

Rodzina wezwwała dość późno lekarza, który stwierdził zakażenie krwi.

Okazało się, iż Baltzera opryskał niedawno koń, którego później zabito, jako chorego na nosaczynę.

Baltzer nocy wczorajszej w strasznych cierpieniach życie zakończył.

= W umiesieniu.

W dniu wczorajszym Tekla Świętkowska, zamieszkała pod № 184-ym na Prudze, przyszedłszy do matki męża, Józefy Świętkowskiej, wszczęła z nią kłótnię.

Rozgniewana świękra, pochwytywszy garnek z ukropem, oblała nie tylko synową, ale i siebie.

Tekla Świętkowska, skutkiem doznanym poparzeń na twarzy, szyi i rękach, straciła przytomność.

Gwałtowna świękra ma poparzone piersi i ręce.

+ Koncert.

Z Kurska donoszą nam o koncercie braci Jana i Konstantego Górskich, który odbył się tam w d. 26-ym września r. b. w sali miejscowego klubu.

Jan G., wiolonczelista, dał słuchaczom cały szereg kompozycji Servaisego, Poppera, Czajkowskiego itd., wykonanych z prawdziwym poczuciem artyzmu oraz wielką techniką.

Szlachetny, siłą i życiem drgający ton artysty tak się podobał, że przedstawiciele miejscowego Towarzystwa muzycznego zaproponowali mu objęcie w niem posady profesora, którą przyjął.

Brat wiolonczelisty, Konstanty, znany w kołach melomanów skrzypek, profesor konserwatorium charkowskiego, znany jest w Warszawie jako kompozytor, odznaczony na konkursie Lutni za muzykę do słów Or-o'a.

Dotąd jednak utwór ten nie doczekał się wykonania.

Obecnie Konstanty G. pracuje nad czteroaktową operą p. t. „Margier”, osnutą na poemacie Pola.

Znawcy, sądząc z ustępów, wróżą całoci powodzenie.

+ Echa ekaterynosławskie.

Piszą do nas z Ekaterynosławia:

„Z inicjatywy zarządzającego okręgiem górniczym Rosji południowej, p. Zielencowa, powstaje u nas Towarzystwo wzajemnej pomocy sztygarów.

Cel Towarzystwa wskazuje sama nazwa.

W tych dniach rozpoczną się roboty około przebicia drogi wodnej pomiędzy progami na Dnieprze.

Kierownikiem tych robót mianowany został inż. Kapegisser.

Na miejsce robót przybywa prezes odeskiego Towarzystwa technicznego, p. Beinsztejn.

Czy będzie jaki pożytek z przebicia progów dla żeglugi, niewiadomo, już bowiem nieraz pracowano około przebicia drogi pomiędzy progami i niejeden milion rs. one pochłonęły.

Usunięcie progów dniewproch uważają niektórzy wprost za szkodliwe, bo obecnie stanowią one tamę naturalną, utrzymującą poziom wody w odpowiedniej wysokości.

Bawił tu kaznodzieja amerykański, dr. Kranzkopf, który podróżuje po Rosji, celem zbadania warunków życia żydów w tych miejscowościach, w których im mieszkać wolno.

Cholera w okolicy pojawiła się dopiero w sezonie kawonów i melonów; w Ekaterynosławiu zmarło na nią kilku robotników.

+ Jarmark w Płocku.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod dniem 2-im października:

„Dziś rozpoczął się czterodniowy jarmark płocki, zwany świętomichalskim, lecz z powodu świąt żydowskich na targach i placach pusto.

Wczoraj (w poniedziałek) w domach prywatnych na nowym rynku ulokowano 23 barany z Sielca, z Mokowa 31, dziś zaś, również na rynku nowym, pomieszczono barany z Płomian w liczbie 10 sztuk i Tulikowa 29 sztuk.

Z wyżej wymienionych najlepiej wyglądają barany z Płomian p. Pruskiego, który żąda za sztukę rs. 60, z innych folwarków żądają 15—50 rs.

Koni i bydła niema, spodziewają się dopiero na jutro.

Wieżenia płockie wysłały na targ różne wyroby stolarskie i bednarskie, zwykle cieszące się ogromnym byztem.

P. Bogdan, tutejszy fabrykant bryczek i powozów, wystawił kilka bryczek różnych typów, lecz nabywców dotychczas niema.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 5-go października, w radzie powiatowej wrocławskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla szpitali wrocławskich i ochrony dziecięcej artykułów spożywczych i innych przedmiotów; wadja są wymagane: na dostawę chleba i bułek 60 rs., wołowiny 60 rs. i na inne przedmioty rs. 180.

— D. 5-go października, w magistracie m. Radzimina, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu z rzeźni miejskiej w Radziminie od rs. 412 rocznie; wadium wynosi rs. 41.

Dzisiejsi faworyci.

I. Nagroda „Sielecka” 2 w. 133 saż.— „Liliput”.

II. Nagroda „Augustowska” 2 w. 133 saż.— „Lissa” — „Simoun II”.

III. Nagroda „Borowieńska” 1 w. — „Champagne” — „Askabad”.

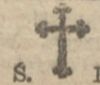
IV. Wyścig Panów (Handicap) 2 w. — „Diadema” — „Prezes”.

V. Nagroda „Pocieszenia” 2 1/2 wiorsty „Catau” — „Orion”.

VI. Nagroda Dodatkowa (Hurdle-race) 2 w. 4 płoły — „Falstaff” — „Western-Rose”.

VII. Nagroda Sprzedażna 2 w. — „Armida” — „Strażak”.

NEKROLOGJA.



S. P.

Barbara z Pawłowskich
Szymańska,

żona b. rejenta.

opatrzona św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 2 października r. b., przeżywszy lat 69. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, córka, synowie, wnuczka, zięć i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 5-go października, to jest w piątek, o godzinie 10-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 2-4549



S. P.

Marja z Chronowskich
GURANOWSKA,

żyła lat 71, zmarła w Wawrze dnia 3-go października 1894 r. Przeprowadzenie zwłok z kościoła w Zerzniu na miejscowy cmentarz odbędzie się dnia 5 października r. b., o godzinie 11-iej przed poł., na które rodzina zmarłej zaprasza krewnych i przyjaciół. 4551

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 3-go października. (Tel. Aj. p.)

Celem zmniejszenia wypłaty części premij zagranicy za reasekurację, russkie towarzystwa ubezpieczeń postanowiły utworzyć wzajemną reasekurację ubezpieczeń ogniowych, aby przynajmniej połowę polegających reasekuracji ubezpieczeń dzielić pomiędzy russkie towarzystwa ubezpieczeń. Nadto postanowiono utworzyć samodzielne russkie towarzystwo reasekuracyjne, rozporządzające kapitałem zakładowym w wysokości sześciu milionów rubli, przyczem russkie towarzystwa ubezpieczeń zobowiązują się oddawać temu towarzystwu najmniej czwartą część ry-

zyka. Połowa akcyj tego nowego towarzystwa ma być rozdzielona pomiędzy ruskie towarzystwa ubezpieczeń. Projektowane towarzystwo rozszerzy swoją działalność także i na przyjmowanie reasekuracji od wzajemnych towarzystw ubezpieczeń, od towarzystw ubezpieczeń miejskich, ziemskich i gubernjalnych, a także i od zagranicznych zakładów ubezpieczeniowych.

UROCYSTOŚĆ WOJSKOWA.

Berlin 3-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—W d. 17-ym b. m. odbędzie się w obecności cesarza i wszystkich panujących rzeszy niemieckiej przytwierdzenie do drzewców 132 sztandarów dla świeżo utworzonych czwartych bataljonów. Obecny będzie także król Aleksander serbski.

Berlin 3-go października. (Tel. Ajen. półn.)—Dnia 17-go b. m. w „halli sławy” (Rameshalle) odbędzie się uroczyste przybicie 132 sztandarów, przeznaczonych dla świeżo utworzonych czwartych bataljonów. Poświęcenie sztandarów odbędzie się d. 18-go b. m. przed pomnikiem Fryderyka Wielkiego. Na uroczystość tę zaproszeni zostali wszyscy książęta niemieccy. Będzie na niej także król serbski.

FRANCJA I ANGLJA.

Londyn 3-go października. (Tel. Aj. półn.)—Na jutrowołana została konferencja ministrów. Mówią, że Harcourt i minister wojny, którzy niedawno wyjechali do Paryża, wezwani zostali do powrotu i że lord Roseberry powraca ze Szkocji do Londynu. Wedle doniesienia niektórych gazet, przyczyną powrotu ministrów są nieporozumienia z Francją. Doniesienia te nie zostały jednakże dotąd potwierdzone.

SPADEK HR. PARYŻA.

Paryż 3-go października. (Tel. pr. K. W.)—Spadek po hr. Paryża okazał się mniejszym, niż przypuszczano. Renta księcia orleańskiego będzie wynosiła zaledwie 200—300,000 fr. Dlatego nie będzie mógł utrzymywać dworu i zawiesi subwencje dla dzienników rojalistycznych.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 3-go października. (Tel. pr. K. W.)—Chińczycy wywożą pospiesznie z Mugden archiwa i skarb cesarski.

Londyn 3-go października. (Tel. pr. K. W.)—Japończycy obsadzili miasto Witschu na granicy mandzurskiej bez oporu. Żołnierze chińscy nie mają co jeść ani w co się ubrać. W Chinach panuje zupełny chaos.

Londyn 3-go października. (Tel. pr. K. W.)—Z Kasan na granicy chińsko-koreańskiej telegrafują do *Central News*: Po bitwie pod Pjong-jangiem wysłał marszałek Yamagata kilka kolumn lotnych na północ, które obsadziły wszystkie przesmyki bez oporu. Japończycy znajdowali po drodze mnóstwo broni i amunicji, pozostawianych przez uciekających chińczyków, którzy spalili i splądrowali wszystko po drodze. Pogoda sucha sprzyja operacjom.

Londyn 3-go października. (Tel. Aj. półn.)—Ze Szanghaju telegrafują do dzienników tutejszych, że gubernator prowincji Kirin ogłosił o wysadzeniu wojsk japońskich w Szantung.

Berlin 3-go października. (Tel. Ajen. półn.)—Telegram prywatny z Jokohamy donosi, że znajdujące się tam pancerniki niemieckie otrzymały rozkaz wyruszenia ku północnym portom chińskim.

CHOLERA.

Londyn 3-go października. (Tel. Aj. półn.)—Z Aten telegrafują, że wedle wiarygodnych doniesień cholera pojawiła się w Konstantynopolu, gdzie było już kilka wypadków śmierci.

Konstantynopol 3-go października. (T. pr. K. W.)—Znowu było tutaj siedem wypadków cholery azjatyckiej.

Berlin 3-go października. (Tel. pr. Kur. W.)—Cesarz przyjmował w Romintach posła niemieckiego w Petersburgu, generała Werdera. Powrót cesarza do Poczdamu nastąpi d. 13-go b. m.

Monachjum 3-go października. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Za obalenie biustu księcia rejeta w Neuhausen sąd skazał trzy osoby na 20, 15 i 18 miesięcy więzienia.

Londyn 3-go października. (Tel. Aj. półn.)—Z Port Louis telegrafują, że ogłoszona została blokada wszystkich portów na Madagaskarze. Francuski rezydent jeneralny wyjechał do Tamatawy; poruczono mu dbałość o opiekę nad poddanymi francuskimi na wypadek kroków nieprzyjacielskich.

Haga 3-go października. (Tel. pr. Kur. War.)—W Hadze, Amsterdamie i Roterdamie z powodu zmożony wiele dzienników zaprzestało wychodzić.

Antwerpja 3-go października. (Tel. pr. K. W.)—Na wystawie tutejszej otrzymali nagrody pomiędzy innymi: Cybulski, Szabelska, hr. Tyszkiewicz, Wegner, Puls, Wróblewski, Wosocki, Mikorska, Wola (?)

Bern w Szwajcaryi 3-go października. (Tel. Aj. półn.)—Dzisiaj odbyło się ostatnie posiedzenie konferencji dyplomatycznej, zwołanej celem założenia biura międzynarodowego do ogłaszania traktatów.

Konstantynopol 3-go października. (Tel. pr. K. W.)—Pomiędzy studentami medycyny odkryto spisek przeciw rządowi.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 1-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
(Drugi kongres.—Instytut Pasteura.—Sport mistscraper.)

Kongres polityków socjalnych, który równocześnie z przyrodniczym obradował, przedstawił się jako jeden z najważniejszych. Towarzystwo istnieje w Niemczech od lat 34-ych, obecnie przystępują do niego austriacy członkowie, a na ich czele rady dworu i profesorowie; minister finansów, Plener, jest członkiem od założenia. Obradowano nad dwiema sprawami: kartele, czyli pierścienie i prawo spadkowe włościańskie. W obradach przejawili się różne zdania i zapatrywania; ale bo też celem Towarzystwa jest: ważne sprawy badać, rozświetlać wszechstronnie, torować im drogę, a tym sposobem reformy i nowe ustawy przygotowywać. Odwiedzili kongres ministrowie Mański i Bacquehem, a na uroczyste zakończenie minister Plener mowę pełną znaczenia. W ogóle jest to arcyważny wypadek, żeby w Austrii osoby urzędowe, a coż dopiero ministrowie występowali z mowami na zebraniach prywatnych. Plener zaznaczył, że działalność Towarzystwa jest agitatorska, niemniej jednak niemiecki profesor-teoretyk znalazł w nim środek do działania naukowo-praktycznego, zastosowanego do bieżących potrzeb społeczeństwa. Dalej zaznaczył, że reformy wychodzą od warstw oświeconych i zamożnych, że byłoby największym nieszczęściem, gdyby powstała przepaść między warstwami przeciwnymi reformom a agitatorami, którzy żądają rewoltów. Reforma i postęp powolny to jest droga zbawienia, a okazuje ona, że człowiek, że społeczeństwo jest zdolne do ulepszeń. W końcu podniósł ważność udziału urzędników w pracach Towarzystwa, gdyż skoro administracja państwa przejęta będzie potrzebą reform, to będzie skuteczniejszą, niż wszelka agitacja.

Przy sposobności kongresu lekarzy ogłoszono ponownie, że „instytut Pasteur” w Wiedniu, Landstrasse, w Rudolfsplatz, leczony ukąszonych przez wściekłego psa bezpłatnie, nawet bezpłatnie u siebie przyjmuje. Ponieważ choroba u człowieka wybucha dopiero zwykle w drugim miesiącu po ukąszeniu, więc jest czas na udanie się do instytutu. Do uleczenia potrzeba 12—14 dni i tyłuż wstrzykiwań.

Wczoraj przybył tu Hansadel, kapitalista ze Szczecina, który bez przerwy odbył na trójkołkach 10,000 kilometrów. Ma on lat 56, podróżuje w ten sposób dla przyjemności i nosi już nazwę: Dreiradonkel.

Z Pesztu przybył tu przedsiębiorca Lindenbaum i przywiózł plan domu, który tam w śródmieściu buduje i przed wystawą jubileuszową wykończy. Będzie to t. zw. amerykański mistscraper—drapacz chmur, budynek, liczący od podziemia, o ośmiu piętrach. W podziemiach będą teatr i sale taneczne: „Folies caprice”, według paryskich „Closerie Lilas” z jaskiniami cyklopów. Hotel będzie miał, oprócz sal: konwersacyjnej, koncertowej, biblioteki i jadalni, 200 pokoiów. Na dachu będzie palmiarnia, Grand café i restauracja na 1500 osób, oraz *casino* na 800 osób. Winda urządzone na 28 osób, kopuła wysoka 60, szeroka 23 metry, nad nią „Victoria” z lampą słoneczną. Plany wypracował budowniczy Krumholz. Węgrzy wymyślili zatem już swoją „Wieżę Fiffel”, swoje „Alt-Wien” oraz „Alt Antwerpen”.

Rzym, 28-go września.
(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
(Echa procesu)

Podług ostatnich dzisiejszych wiadomości, stan Penelopy Menghini jest rzeczywiście opłakany. Cierpiąca ona i cierpi dotąd niewymownie katusze, łatwe do zrozumienia, jeżeli rzeczywiście, jak sama ustawicznie powtarza i jak powtarzają niezliczone osoby, stała się ofiarą stronnictwa, albowiem to pewna, że wiarygodnych dowodów otrucia jej pierwszego męża zgoda nie było, a przeciwnie są liczne powody do mniemania, iż owi improwizowani sędziowie prztkupieni byli przez bogatych i mściwych krewnych Jonesa, który pokrzyżował był ich zamysły, żeniąc się z włoską, ale nie przestał być do nich należyc. Wielkobrytańska duma potrzebowała odwetu.

Okazuje to jasno okoliczność, iż za pierwszym głosowaniem sąd przysięgłych odrzucił stanowczo zarzut otrucia nieboszyka przez oskarżoną, a gdy całkiem bezprawnie ponownie głosowanie—bo pierwsze wystarczało—przysięgli zmienili w oka mgnieniu swoje przekonania. Penelopa zaś, którą żołnierz ze straży, chcąc jej sprawić przyjemność, bo ją wszyscy lubili, uprzedził był o pierwszym głosowaniu sądu, miała się już za usprawiedliwioną, a kiedy się nagle dowiedziała o powtórne głosowanie, będącym oczywiście sprawą jakiegos *deus ex machina*, omal, że nie padła trupem. Pokrzepił ją trochę jej obrońca, adwokat Bragaglia, powtarzając, że jej rekurs do kasacji otrzyma niezawodnie pożądaný skutek, ale przeciwnie urzędnik sądowy, co jej akt tego rekursu przyniósł do podpisania, zatrwodził ją niepomału, zapewniając z góry, że najwyższa instancja odrzuci niewątpliwie jej podanie! Obecnie więc biedna kobieta pogrążona jest w rozpacz, nie zajmuje się już czytaniem i szyciem, ale, oparta na łóżku, milczy i płacze. Pozwolono jej widzieć matkę, panią Menghini, i dwie córeczki z drugiego małżeństwa z niegodynym Carnevałem. Starsza, 9-letnia Pamela, o lśnących oczach i kucznych włosach, rozplakała się na widok matki, a płacz jej pobudził do śmiechu siostrzyczkę jej, Sebetę, półtrzecia roku liczącą. Była to rozdzierająca scena.

Wczoraj Penelopa, ochłonawszy chwilowo z głębokiego zgnębienia, prosiła o książkę do czytania i powiedziała obrońcy swemu, adwokatowi Bragaglia, którego znakomitą obronę z odpowiednimi ilustracjami wydawca księgarz Perino ma niebawem ogłosić w Rzymie, że chciałaby napisać swoje pamiętniki. Penelopa jest wykształconą i zdolną i te jej wspomnienia zajmują wielce nietylko włoską, ale i europejską publiczność. Jeżeli rekurs jej do kasacji odrzucony zostanie, czego dla honoru sądownictwa włoskiego przypuszczaćby nie wypadało, mówią, że Penelopa, zamiast ciężkiego więzienia, przeniesiona zostanie do żeńskiego domu poprawy w willi Altieri w Rzymie.

Marjusz Carnevali zaś okazuje szczególną obojętność i powtarza, że niedługo zostanie będzie w więzieniu, bo ma potężnych przyjaciół. Wczoraj odwiedzał ją go w więzieniu siostrze swojej powiedział dość wesoło: „Co znaczy 15 lat więzienia?... Gorzej byłoby nierównie, gdybym był skazany na całe życie! Ty pomyśl o zapłaceniu niewielkich moich długów, mianowicie w traktjerni, i proś gospodarza, aby mnie dobrze karmił, a nie troszcz się zgoła o mój los.”

Pierwej przed wyrokiem wolno mu było przechadzać się po całym gmachu więziennym, teraz musi poprzestawać na komórcę, w której jest zamknięty; ale pozwolono mu zajmować się sztuką, t. j. rzeźbą i malarstwem, bo jest artystą. Jakoż zażądał już gliny i farb.

Z sądów.

Licytacje.

Wczoraj, w drugim dniu terminu subhastacyjnego, były wyznaczone w III-im wydziale cywilnym sądu okręgowego tutejszego licytacje dwunastu nieruchomości, w liczbie których znajdowało się osiem położonych w obrębie Warszawy, dwa domy w miastach prowincjonalnych (w Skierniewicach i Łowiczu), gub. warszawskiej i dwie kolonje.

Po większej części były to licytacje przymusowe, wyznaczone w drodze wywłaszczenia na żądanie wierzycieli, poszukujących swoich należności, a wyjątek w tym względzie tworzyła jedna nieruchomość wystawiona na sprzedaż w drodze działów na żądanie spadkobierców.

Z liczby dwunastu wyznaczonych na wczoraj sprzedaży spadło sześć licytacji, mianowicie: domów w Warszawie: pod nrem 634 A, przy ulicy Marszałkowskiej nr. 1 (losy tej nieruchomości budziły niezmiernie zainteresowanie wśród licznych amatorów-spekulantów); nr. 5162, przy ul. Nowowiejskiej pod nrem 13-ym; nr. 2083, przy ulicy Milej pod nrem 7-ym; nr. 5159, przy ulicy Hożej pod nrem 37-ym; nr. 5158, przy ulicy Hożej nr. 39 i wreszcie kolonji Pijawka nr. 1789 B, w pow. warszawskim.

Co się tyczy sześciu licytacji, które doszły w dniu wczorajszym do skutku, wynik ich przedstawia się, jak następuje:

A) Domy i place w Warszawie:

1) Nr. 299, przy ulicy Słepiej pod nr. 2, należący do Jana Tyminskiego, złożony z kamienicy dwupiętrowej i drobnych przybudynków, tudzież placu ogólnej przestrzeni 405 łokci kw., oszacowany według opisu komisarza sądowego na rs. 6,700 i obciążony 17,700 rs. długów, nabył Nison-Abram Mirabel za sumę rs. 7,511. Egzekucję prowadził komisarz sądowy Orłow, w poszukiwaniu sumy rs. 3,432 z procentami i kosztami.

2) Nr. 837 na Pradze (na gruncie emfiteutycznym), należący do Andrzeja-Józefa Wardyńskiego, złożony z placu ogólnej przestrzeni 41,568 łokci kw., bez żadnych zabudowań, oszacowany na rs. 300 i obciążony długiem rs. 5,981, nabyli Zygmunt i Adam Kuszłowie za sumę rs. 4,550. Egzekucję prowadził komisarz sądowy Roźnowski, w poszukiwaniu sumy Augusta-Kazimierza Kocha w kwocie rs. 1,000 z procentami i kosztami.

3) Nr. 82 na Szmulowiznie, przy ulicy Wiosennej pod nr. 9, należącej do Eljasza Kamińskiego i spadku wakującego po Janie Mozelmanie, złożony z domu drewnianego starego i kilku innych zabudowań gospodarskich, tudzież placu obejmującego ogólnej przestrzeni 1176 łokci kw., oszacowany na rs. 350 i obciążony długiem rs. 385, nabył Szulim-Mordka Wiener za sumę rs. 523.

Egzekucję prowadził komisarz sądowy Orłow, w poszukiwaniu sumy rs. 350 z procentami i kosztami.

B) Domy i place w miastach prowincjonalnych:

4) Nr. 337 w m. Łowiczu, pow. warszawskim, należący do małżonków Iwanów, złożony z domu mieszkalnego drewnianego i ogrodu owocowego, oszacowany na 2,486 rs. i obciążony 8150 rs. długów, nabył Wawrzyniec Rychlewski za sumę rs. 2550. Egzekucję prowadził komisarz sądowy Grzędziński, w poszukiwaniu sumy Joska-Lejby Kejta w kwocie 700 rs. z procentami i kosztami.

5) Nr. 12 w Skierniewicach, przy ulicy Pralnej, należący do spadkobierców Marcina Kaczorowskiego, złożony z domu drewnianego 1-piętrowego, ogrodu owocowego i kilku innych zabudowań gospodarskich, oraz placu przestrzeni ogólnej 3600 łokci kwadratowych (1 mórg gruntu ornego), oszacowany na 315 rs. (niema uregulowanej hipoteki) nabył Fryderyk-Aleksander Meresiński za 850 rs. Egzekucję prowadził (w drodze działów) komisarz sądowy Roźnowski.

C) Nieruchomości wiejskie.

6) Kolonję czynszową nr. 25 we wsi Wielka-Wola i Czyste, gminy Czyste, powiatu warszawskiego (na gruncie emfiteutycznym), należącą do Arona-Moszka Babica i spadkobierców Rywki Babicowej, złożoną z domu drewnianego mieszkalnego (nieco zrujnowanego), szopy i innych drobniejszych zabudowań gospodarskich, placu ogólnej przestrzeni 33 mórg 194 przęt., oszacowaną do licytacji na 400 rs. (niema uregulowanej hipoteki), nabyli Abram-Dawid i Chaja-Sura małżonkowie Zylberberg za sumę 1110 rs. Egzekucję prowadził komisarz sądowy Orłow w poszukiwaniu zasądzonej wyrokiem sądu okręgowego warszawskiego sumy 500 rs. z procentami i kosztami.

Blizsze szczegóły dotyczące wszystkich powyższych nieruchomości, podane były niedawno w wykazie, zamieszczone w nrze 256-ym Kurjera.

Następne licytacje nieruchomości miejskich i wiejskich, w okresie październikowym przypadające, odbędą się w d. 9, 10, 16 i 17-ym.

Na d. 9-ty b. m. wyznaczono 26 licytacji.

w zaniedbania. W porównaniu z wczorajszymi kursami poprawiły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o drobnośćkę, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Za Warszawę krótkoterminową osiągną 218.05, podczas gdy Petersburg krótki oddawano niżej o 30 fen., a Petersburg długoterminowy po kursie wczorajszym. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (163.85), a długoterminowych nie notowano. Listy zastawne ziemskie spadły o 30 kop. i 4% ruska renta państwowa z 1894-go r. o 20 kop., listy likwidacyjne brano po 66. Mniej płacono za 4 1/2% listy zastawne ruskie i 4% pożyczki konsolidowane ruskie z roku 1880-go, kupony celne wykazują zwyżkę (325.80). Udziały komandytowego Towarzystwa doznały zniżki (202.60). Za akcje kredytowe austriackie otrzymywano 223.70 Dyskonto prywatne spadło o 1/2% (1 5/8%).

Berlin 3-go października. (Telegram prywatny Kurjera War.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy miał dziś nastrój słabszy. Żyto gorzej i taniej o 1 m. 75 fen. w towarze gotowym i o 25 fen. w dostawowym. W handlu spirytusowym panowała tendencja słabsza

Berlin 3-go października. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.05	Akcje dr. żel. w-wied.	—
Weksle na Warszawę	218.05	Akcje kredytowe	223.70
Weksle na Petersb. kr.	217.85	Weksle na Londyn kr.	—
Weksle na Petersb. dl.	215.65	—	dl.
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	—
4% nowa renta z r. 1894	64.10	—	dl.
4 1/2% listy zast. ziem.	68.40	Żyto w tow. gotow.	107.75
Listy likwidacyjne	66.—	Żyto na wiosnę	116.75

Licytacja w lombardzie.

Dzisiaj odbywać się będzie w lombardzie miejskim jedenasta z kolei licytacja, która rozpocznie się o godz. 10-ej zrana i przeciągnie się do godz. 1-iej z południa.

Do sprzedaży przeznaczono 27 nieprolongowanych zastawów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 769 rs., a oszacowanych na 1082 rs.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych świadectw zastawowych, a mianowicie:

35349 od 90 rs.; 35650 od 42 rs.; 35748 od 4 rs.; 35956 od 32 rs.; 36103 od 5 rs.; 36283 od 8 rs.; 36463 od 4 rs.; 36522 od 12 rs.; 36681 od 16 rs.; 36743 od 12 rs.; 36904 od 30 rs.; 36962 od 20 rs.; 37088 od 20 rs.; 37120 od 14 rs.; 37168 od 20 rs.; 37296 od 10 rs.; 37355 od 46 rs.; 37369 od 8 rs.; 37400 od 20 rs.; 37410 od 5 rs.; 37446 od 10 rs.; 37521 od 50 rs.; 37524 od 50 rs.; 37526 od 150 rs.; 37538 od 4 rs.; 37542 od 12 rs.; 37565 od 75 rs.

Następna, t. j. dwunasta z kolei licytacja, odbędzie się jutro w godzinach pomiędzy 10-tą zrana a 1-szą po południu.

OWIES KRAJOWY

wyborowy nr 1 kop. 75 za pud
wyborowy nr 2 " 70 "
obroczny nr 3 " 60 "
franco skład mój

Artur Wierzbowski,

Włodzimierska 21.—Telefonu nr. 421. 4221

Szpital chirurgiczny i ginekologiczny

D-ra SOLMANA.

Warszawa, Aleja Szucha 9. (Telefonu 686).
Opłata wynosi: w pokojach oddzielnych rs. 2 do 4, w salach wspólnych rs. 1.50 Ambulatorjum codziennie od 11-jej do 12-jej, porada 30 kop.
Stałym konsultantem szpitala jest Prof. Kosiniński. O szczegółach powiadamia Dr. Solman, Widok 23, od 5-jej do 6-jej. 4574

109. Marszałkowska. 109.

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej, przyjmującodziennie doktorzy i dentyści. 4532

Restauracja

dawniej pod firmą Michaux

ul. Świętokrzyska N° 29

na nowo z gruntu odrestaurowana i z komfortem urządzona, wkrótce otwarta będzie.

W nadziei, że Szanowna Publiczność długoletnią pracę moją w tym kierunku ocenić mogła, polecam się nadal jej względem.

4559 Z uszanowaniem W. Jackowski.

Nowe

wydawnictwa księgarni

G. SENNEWALDA

Warszawa, Miodowa 6.

Kudielka Szczęsny Kurak cukrowy i jego uprawa wyd. 3-ie rs. 1 kop. 35, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 55.

Jankowski Edmund Kwiaty naszych ogrodów wyd. 3-ie rs. 4, z przesyłką pocztową rs. 4.30.

Dzierżanowska M. i Sempolowska St. Zbiór zadań arytmetycznych liczby całkowite w kartonie kop. 55, z przesyłką pocztową kop. 75.

Weryho Marja Co się z czego robi i skąd pochodzi, wskazówki dla wychowawców kop. 45, z przesyłką pocztową kop. 55. 1173

Ambulatorjum Dentystyczne

Krakowskie-Przedmieście 9.

Plombowanie i wstawianie zębów, operacje pod chloroformem i rozweselającym gazem. 1058

Przyjmują Doktorzy i lekarze-Dentyści codziennie od 9 do 3 z wyjątkiem świąt i niedziel.

CILZY

najtańsze i najlepsze z francuskiej bibułki z mechanicznej fabryki 1163

A. WILCZEK

104 Marszałkowska 104

róg Widok w Warszawie.

Dostać można we wszystkich sklepach tabacznyc.

Papierosy Obstalunkowe

Phénomène

po rs. 1.00 za 100 szt.
po kop. 60 za 100 szt.
poleca

Skład cygar oryginalnych hawańskich

Jana Sierakowskiego i S-ki

Krakowskie-Przedmieście N° 9, róg Królewskiej w Warszawie. 1191

Siódla i uprzęże wyrabia specjalnie i najtańszej rymarz Adam Zawadzki, Królewska N° 6.

Masło

z centryfugi parowej dóbr „Ruchna“ hr. St. Łubińskiego.

Główna sprzedaż Nowy-Swiat nr. 31, dom hr. St. Łubińskiego.

oraz Marszałkowska nr. 116.

Masło solone w najlepszym gatunku, Sery litewskie i śmietankowe. 4562r

Handel win i towarów kolonialnych

A. SZUBERTA w Warszawie

róg Chmielnej i Zgoda,

poleca:

Bockbier.
Pиво Exportowe,
Tafelbier (Stołowe) i
Porter z browaru Gust. Kuntzen-derffu w Rydze. 4557

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 3-go października. (Telegr. prywatny Kurjera Warsz.) — Nie potwierdzona wiadomość, iż kanclerz skarbu angielskiego, Harcourt, nagle odwołany został z urlopu do Anglii, ażeby mógł uczestniczyć w jutrzejszej radzie ministrów, która ma za przedmiot obrad działalność francuzów na Madagaskarze, spowodowała bardzo liczne sprzedaże realizacyjne. Sprzedaży tych okonywano po kursach słabszych. Ruble i wartości ruskie

JAN KRAFFT

SKŁAD SUKNA i KORTÓW Plac Teatralny
poleca wielki wybór

materiałów sezonowych krajowych i zagranicznych.

Również materiały na żakiety, pokrycia futer i Rotundy damskie. 1203

NB. Ceny niskie.